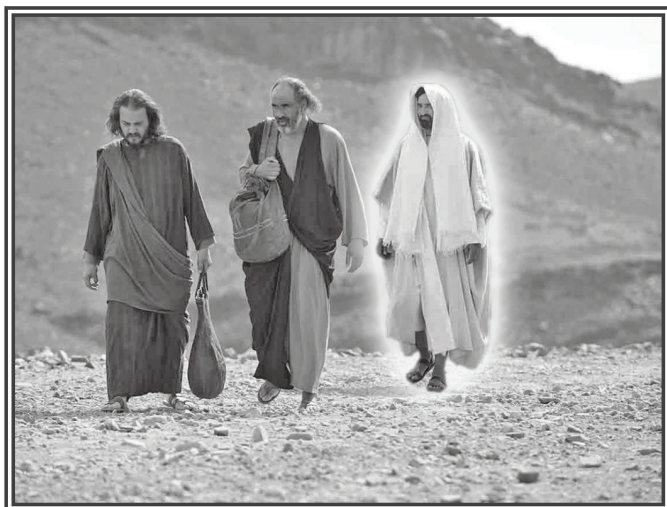




3. NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA: Łk 24, 13-35

„Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały?”



Ewangelia podaje piękny opis ukazania się Jezusa dwóm uczniom zdążającym do Emaus. O czym rozmawiają między sobą? – pyta się Jezus, „którego nie rozpoznali, kiedy przybliżył się do nich i szedł z nimi”. Opowiadają o tym „co się tam w Jerozolimie w tych dniach stało”. Dokładna opowieść zawiera zdanie charakteryzujące stan psychiczny uczniów. „A my mieliśmy nadzieję, że On wyzwoli Izraela”. To, o czym nauczał Jezus nie jest przez nich dobrze zrozumiane. „O, nierozumni i leniwego serca! (...) Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały?” Jezus cierpliwie wyjaśnia im, dlaczego tak musiało się stać. A my? Czy nie jesteśmy „nierozumni i leniwi”, gdy słuchamy Ewangelii, ale nie odkrywamy jej właściwej treści? Musimy dobrze się wsłuchać w to, co mówi do nas Chrystus. Podobnie jak uczniom wyjaśnił „co odnosiło się do Niego we wszystkich

Pismach”, tak do nas przemawia słowami Pisma Świętego. Trzeba je tylko czytać i medytować. Droga do Emaus kończy się. Uczniowie proszą Jezusa, aby pozostał z nimi. „Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im”. Dopiero teraz otwierają się oczy uczniów. Rozpoznają Jezusa. Zawstydzeni wracają do Jerozolimy, aby podzielić się z innymi tym, co przeżyli i „jak dał im się poznać przy łamaniu chleba”. Ile razy byliśmy w sytuacji na drodze do naszego Emaus? Ile razy byliśmy „nierozumni i leniwi”? Lekarstwem na taką naszą postawę jest poznanie Jezusa przy łamaniu chleba – Eucharystia. „To jest Ciało Moje, to jest Krew Moja”. Musimy zawrócić z naszego Emaus i dzielić się ze wszystkimi prawdą, że Pan prawdziwie zmartwychwstał.

Adam Żak

ŻYCZENIA

We wtorek swoje imieniny obchodzi ks. Marek Kujawski SAC.

Czcigodny Księżu Marku!

*Składamy Księdzu najserdeczniejsze życzenia!
Obfitości Bożych łask - zdrowia, pokoju serca,
spełnienia, dobra od ludzi...*

*Niech miłość Boża przenika całe Księdza życie,
niech nigdy nie zgaśnie w sercu dziecięca radość,
na twarzy niech pozostanie na zawsze szczery uśmiech.*

*Dziękujemy za Księdza kapłańskie dłonie,
które niosą pomoc chorym i ulgę w cierpieniu.*

*Niech Jezus, Maryja, św. Marek i św. Wincenty Pallotti
zawsze błogosławią w Księdza apostolskiej działalności!*

PIERWSZY Z BRZEGU BYŁ TATA

W jedną z wielkopostnych sobót duża grupa naszych Parafian pojechała autokarem do pallotyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie. Tam obejrzelśmy przygotowane przez kleryków piękne Misterium Męki Pańskiej „Marana Tha!”

Podróż przebiegła w bardzo radosnej atmosferze.

Spektakl w profesjonalnej sali teatralnej był bardzo dobrze nagłośniony i oświetlony, a Sztuka wspaniale wykonana przez aktorów – kleryków. Obsada liczyła 15 osób (trzeba dodać jeszcze mego Tatę, który w jednej sekundzie – dostał angaż oraz oska-

rowo zagrał rolę Szymona z Cyreny; ciekawe, czy jeszcze kiedyś usiądzie z brzegu? :)). Scenariusz i reżyserię każdorocznego Misterium przygotowują pallotyńscy klerycy. Byłam pod wrażeniem kostiumów, muzyki i dekoracji. Bardzo wzruszająca i dotykająca głębi serca była scena biczowania Pana Jezusa. Najbardziej przeżyłam scenę ukrzyżowania Pana Jezusa.

Aktorzy zebrali owację na stojąco!

Po skończonym Spektaklu mogliśmy kupić pamiątki przygotowane przez kleryków np. zdjęcia, kalendarze, podkładki pod kubki, książki lub

pierniczki.

Wracając do Radomia modliliśmy się na różańcu w intencji powołań kapłańskich. Ważne jest, by w codziennej modlitwie pamiętać o przyszłych i obecnych kapłanach. Oczywiście niespodziewanie zajechaliśmy do restauracji pod wielkim „M”.

Bardzo podobał mi się ten wyjazd. Było to mega przeżycie! Dzięki niemu jeszcze raz mogłam zobaczyć jak wielka była i jest miłość Pana Jezusa do każdego człowieka. Śmierć Pana Jezusa i Jego Zmartwychwstanie otworzyło nam wszystkim bramy nieba!

Amelia Faryna

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Pamięć wiernego ludu, podobnie jak pamięć Maryi, powinna obfitować w wielkie i zadziwiające dzieła Boże.

Jego serce, otwarte na nadzieję radosnego i możliwego praktykowania miłości, jaka została mu ogłoszona, czuje że każde słowo w Piśmie jest nade wszystko darem, bardziej niż wymaganiem”.

BOŻA ESSA

- Dlaczego masz na sobie dwie różne skarpetki? - zapytałam swoją dwunastoletnią córkę widząc na chudych nogach dwa różne kolory.
- Zgubiły ci się?

W sumie było to wielce prawdopodobne. Wkładając dziesięć par skarpetek do pralki zawsze wyciąga się dwanaście nie do pary.

- Nie, no skąd Mamo! - tu następuje teatralne przewracanie oczami.
- Taki trend! Trzeba mieć luz! To się ESSA* nazywa!

Essa! Nowy lingwistyczny twór, którego ni przypiął ni przyłatał. Nie dość, że Babcia za każdym razem dostaje zawału serca na widok podartych dzinsów i zawsze rozgląda się za igłą i nitką, to teraz jeszcze i to!

- A czy swojej essay mogłabyś ewentualnie nie przenieść do swojego pokoju? Bo przejść trudno, a potknąć się łatwo!

Do kolejnego przewrotu oczami doszło westchnienie.

Westchnęłamija. Nadzawilościami procesu wychowawczego wzdycham

nieustannie od prawie dwudziestu lat.

Pomyślałam również, że Pan Bóg też ma w sobie swoistą „Essę”, skoro pomimo naszych upadków, słabości i grzechów, nieustannie nas kocha, tak jak my własne dzieci. Dał tego dowód – wyraźny i niezaprzeczalny. Choć wiele za nas wycierpiał i ciągle cierpliwie czeka na owoc naszej świętości, to Jego miłość do nas nie słabnie.

Ostatnie Święta Wielkiej Nocy, doniośle i uroczyście celebrowane Triduum Paschalne, zaangażowanie wielu wspólnot parafialnych, ale także przygotowanie do samych Świąt - spowiedzi, nabożeństwa, rekolekcje - pokazały, że nasi parafianie pragnęli przeżyć te Święta godnie i radośnie.

I wspaniale jest to, że trwamy w radości Świąt Zmartwychwstania Pańskiego w Okresie Wielkanocnym aż przez 50 dni. Wspaniale jest to, że Oktawa Wielkanocy kończy się Świętem Miłosierdzia Bożego. Niedziela Zmartwychwstania i Niedziela Miłosierdzia, jak żadne inne święta, ukazują nam siłę - miłości Jezusa i Jego przebaczenia. I choć czasem wzdychamy i przewracamy teatralnie

oczami nad wymaganiami Dekalogu, to świadomość Bożej miłości i miłosierdzia jest w nas ogromna. I niech tak będzie! Tak po prostu. I na zawsze.

*Essa – młodzieżowe słowo roku 2022. Można je zdefiniować jako „coś łatwego; coś, co przychodzi łatwo dlatego, że jesteśmy wyluzowani”. Często występuje jako okrzyk radości lub triumfu, wykorzystywane jako ekspresja pozytywnych uczuć, a nawet pozdrowienie. Możemy je łączyć ze angielskim słowem „easy”, czyli „łatwy”. Essa to słowo - hasło; okrzyk na podkreślenie, że dane zadanie było łatwe; związane ze zwycięstwem; okrzyk triumfu łączony z sukcesem w grze, sukcesem życiowym, piątką w szkole. Jest też słowem, któremu towarzyszy gest – gest dłoni – mały palec i kciuk są wyprostowane, reszta palców zaciśnięta w pięść.

Niesamowitym w naszym życiu będzie pokazanie na łożu śmierci gestu essa, bo zostaliśmy świętymi, zwyciężyliśmy, dzięki współpracy z Bożą łaską – dzięki umiłowaniu Adoracji i medytacji Bożego słowa.

mf

MACIERZYŃSTWO /6/

To nie jest proste - powiedzieć i słowa wprowadzić w czyn - że tym, kto decyduje się na dziecko w naszej rodzinie jest w pierwszej kolejności Bóg. To nie jest łatwo oddać Mu w tej sferze pierwszeństwo i poddać się Jego woli.

Naturalne metody, to śmiała zgoda małżonków na niepoprawianie Boga w aspekcie płodności. Jest to trudny do zaakceptowania dar, również ze względu na różne życiowe czy medyczne przesłanki, by nie zejść w kolejną ciążę.

W jednej z encyklik św. Jana Pawła II czytamy, że święte małżeństwo „rodzi człowieczeństwo i tworzy obrazy Boże”.

Wow! Tworzymy obrazy Boże, jesteśmy życiodajni! Cóż za misja, jaka łaska! Błogosławieństwo, nie przekleństwo! Każde nasze przyjęte dzieciątko tworzy obraz Tego, który stworzył wszechświat!

Ludzkość od początku świata tka pieczołowicie to cudne malowidło, nosząc w sobie wyjątkową, niepowtarzalną część Boga, Jego DNA. To właśnie w każdej rodzinie Bóg

jest wyjątkowo obecny. Jego miłość, dobro, radość – to przesyłamy sobie wzajemnie, informując jaki jest Pan. To z tych gestów, czynów, słów, wyłania się obraz, który odbiera mowę i jest piękniejszy od wszystkiego, co można o Bogu przeczytać, usłyszeć.

W rodzinie słowo staje się ciałem. Kiedyś usłyszałam, że Twoje życie może być jedyną Ewangelią, którą czytają ludzie. Bardzo mnie to zdanie poruszyło, i trzymam je głęboko w sercu. Na podstawie Twojej relacji z bliskimi, z rodziną, z Bogiem, inni zobaczą, kim jest Ten, którego stawiasz na pierwszym miejscu we wszystkich aspektach swojego życia.

Człowiek w raju usłyszał: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”.

Niestety, teraz to Boże życzenie rozjechało się, bo wszyscy chcą realizować ten plan od końca – najpierw uczynimy sobie ziemię poddaną, zdobądźmy świat, majątek, i kiedy uznamy, że może już wystarczy osiągnąć, na koniec postanawiamy dorzucić dziecko.

A Pan Bóg pragnie, abyśmy nie bali się dzieci. One są nam potrzebne, by nauczyć nas służby, pokory, dzięki nim odkrywamy do czego naprawdę jesteśmy powołani.

Niestety, świat przekonuje nas, że posiadanie dzieci, to olbrzymie poświęcenie, to zmniejszony komfort życia. Zaczynamy się bać, czy jesteśmy dostatecznie dobrze wyposażeni, aby przyjąć potomstwo - wózek z funkcją turbo, nosidełka, słoiczki bio, eko pieluchy, przedszkole Montessori. I w ten oto sposób możemy się wkręcić w taką spiralę lęku, że nigdy nie będziemy dość przygotowani na potomstwo.

Musimy jednak uwierzyć, że dziecko nie zrujnuje naszych marzeń. Ono wszystko ustawi w odpowiedniej hierarchii. A Bóg zatroszczy się o całą resztę - o Twoje awanse, finanse, pragnienia serca. Pan wszystko bierze pod uwagę, a najbardziej, uwierz, leży Mu Twoje dobro. Ziemskie i wieczne. Razem z Nim rzuć się na głęboką wodę, nie myśląc jak bardzo to nieodpowiedzialne, po ludzku śmieszne, głupie, nierozsądne. Z Bogiem nie utoniesz, a zaczniesz chodzić po wodzie!

cdn. Ewa Gawor

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Obchodząc roczny cykl misterii Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. Podobnie też, wprowadzając do cyklu rocznego wspomnienia męczenników i świętych w dniach, kiedy przypadają ich rocznice, Kościół głosi misterium paschalne w Świętych, którzy współcierpieli i zostali współuwielbieni z Chrystusem”.

POMAGAMY MAI

Jak dalej żyć, kiedy córeczka jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie? Jak się podnieść i walczyć, kiedy maleńka istotka, której poświęciłaś niemal każdą minutę swego życia, musi iść na wojnę i walczyć o swoje życie? W takiej chwili matka umiera z rozpacz, ale ze złamanym sercem wstaje i błaga o pomoc, o ratunek.

W zeszłym roku byłam najszcześliwszą mamą najwspanialszego dziecka. Od rana do wieczora z miłością opiekowałam się Mają, ciesząc się z każdego jej postępu, z każdego kroku, gestu, spojrzenia. Dziś siedzę

przy jej łóżeczku, płacząc, kiedy śpi i czekam, aż przestanie kapać chemia, aż ten koszmar minie i nigdy nie wróci!

Jeszcze niedawno było normalnie. Sceny, które teraz mam przed oczami znałam jedynie z telewizji. Rzeczywistość zupełnie obca wypełniła nasze życie w kilka chwil. Maja jest po pierwszej chemii, śpi, jest spokojna, a w mojej głowie myśli chcą eksplodować.

Złośliwy nowotwór – ciągle w uszach mam tę straszną diagnozę. Muszę walczyć, choć czuję się najslabsza w życiu. Obowiązkiem matki jest walczyć o życie dziecka!

Maja rozwijała się książkowo, napawając nas szczęściem i dumą. Pierwsze wymarzone dziecko, oczko w głowie, sama radość. Potem przyszedł ten dzień, od którego rozpoczął się dramat, w którym tkwimy do dzisiaj.

Mai drżały oczka, był to pierwszy symptom tego, że dzieje się coś bardzo złego. Podczas zwykłej zabawy zauważyliśmy, że Mai drgają oczy. Jak dzwoneczki, bez przerwy. Instykt rodzicielski podpowiadał, że dzieje się coś niedobrego.

dokończenie na 4 stronie



III TYDZIEŃ PSAŁTERZA

23 kwietnia 2023r. - NIEDZIELA
Imieniny: Wojciech, Jerzy, Gerard
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 2, 14. 22b-32
PSALM 16, 1b-2a i 5. 7-8. 9-10. 11
2. czytanie: 1 P 1, 17-21
EWANGELIA: Łk 24, 13-35

24 kwietnia 2023r. – PONIEDZIAŁEK
UROCZYSTOŚĆ ŚW. WOJCIECHA,
BISKUPA I MĘCZENNIKA,
GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI

Imieniny: Jerzy, Grzegorz
LITURGIA SŁOWA:
1. czytanie: Dz 1, 3-8
PSALM 126, 1b-2b. 2c-3. 4-5. 6
2. czytanie: Flp 1, 20c-30
EWANGELIA: J 12, 24-26

25 kwietnia 2023r. - WTOREK

Imieniny: Marek, Jarosław
LITURGIA SŁOWA:
1. czytanie: 1 P 5, 5b-14
PSALM 89, 2-3. 6-7. 16-17
EWANGELIA: Mk 16, 15-20

26 kwietnia 2023r. – ŚRODA

Imieniny: Marzena, Klaudiusz
LITURGIA SŁOWA:
1. czytanie: Dz 8, 1b-8
PSALM 66, 1b-3a. 4-5. 6-7a
EWANGELIA: J 6, 35-40

27 kwietnia 2023r. – CZWARTEK

Imieniny: Zyta, Felicja
LITURGIA SŁOWA:
1. czytanie: Dz 8, 26-40
PSALM 66, 8-9. 16-17. 19-20
EWANGELIA: J 6, 44-51

28 kwietnia 2023r. – PIĄTEK

Imieniny: Waleria, Piotr
LITURGIA SŁOWA:
1. czytanie: Dz 9, 1-20
PSALM 117, 1b-2
EWANGELIA: J 6, 52-59

29 kwietnia 2023r. - SOBOTA

Imieniny: Katarzyna, Bogusław
LITURGIA SŁOWA:
1. czytanie: 1 J 1, 5 – 2, 2
PSALM 103, 1b-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18a
EWANGELIA: Mt 11, 25-30

DZIESIĘCIO- LATKOWIE O WIERZE

„Jezus, to cudowna Osoba,
która zawsze zwycięża”.

Marysia

POMAGAMY MAI

dokończenie z 3 strony

Zaniepokojeni tym faktem zaczęliśmy szukać pomocy u lekarza pierwszego kontaktu, potem u okulisty. Jednocześnie ciocia Mai, która jest położną, starając się odnaleźć pomoc i wytłumaczenie objawu (uznane go przez innych za „rozwojowy”), pokazała nagranie neurologom, wtedy usłyszała od lekarzy: to dziecko wymaga pilnej hospitalizacji!

Tego samego dnia Maja znalazła się już na Oddziale Neurologii w klinice dla dzieci w Warszawie w celu diagnostyki. Ilość zrobionych badań była ogromna. Przy większości badań Maja musiała być uśpiona. Żadne z badań nie wskazywało, że podejrzenia o neuroblastomie zostaną potwierdzone.

W międzyczasie u Mai pojawiły się nowe, coraz bardziej niepokojące objawy. Drżenie całego ciała. Kiedy Majeczka zaczęła tracić równowagę, a finalnie przestała chodzić było już bardzo niebezpiecznie.

Czas zaczął przyspieszać. Niestety. Lekarzom ukazał się guz okolicy przykręgosłupowej, oplatający tętnicę nerkową. Biopsja potwierdziła najgorsze przypuszczenia – nowotwór, neuroblastoma – w dodatku usytuowanie wykluczyło natychmiastową operację.

Przytulny pokoik zamieniliśmy na metalowe łóżeczko, zabawki na rurki, igły i wenflony. Cierpienie przekracza granice, bo żaden rodzic nigdy nie będzie gotowy na cierpienie własnego dziecka. Zaplanowano 4 cykle chemioterapii, która jeśli zacznie działać, umożliwi przeprowadzenie operacji. Po operacji kolejne chemie i co dalej?

W Barcelonie i Tubingen są najlepsi specjaliści od neuroblastomy. Jednak leczenie tam jest bardzo kosztowne. Rozpoczęliśmy wyścig z czasem i poszukiwania najlepszego dostępnego leczenia.

W zeszłym roku byliśmy normalną, szczęśliwą rodziną. Teraz walczymy o życie najważniejszego jej członka – naszej córeczki Mai.

Jeśli możesz nam pomóc i ocalić życie naszego dziecka, to nie ma słów, by opisać naszą wdzięczność. Dziękujemy, że jesteś i pomagasz nam przejść przez ten onkologiczny koszmar.

za:

www.siepomaga.pl/maja-bialczak

W przyszłą niedzielę, 30 kwietnia, w naszym kościele będą zbierane do puszek ofiary na pomoc Mai.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Jeszcze dzisiaj można włączyć się w zbiórkę przyborów szkolnych dla uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Radomiu. Przy wejściu do kościoła ustawione są kosze, do których możemy wkładać kredki, farby, bloki rysunkowe i inne materiały szkolne. Za wszelkie dary składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
2. Dziś po Mszy świętej o godz. 18⁰⁰ spotkanie dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców.
3. Jutro będziemy obchodzili przeniesioną z 23 kwietnia Uroczystość św. Wojciecha, jednego z głównych patronów Polski.
4. W przyszłą niedzielę będą zbierane do puszek ofiary na leczenie i rehabilitację 2-letniej Mai Białczak z Woli Sukowskiej k. Przytyka, która choruje na nowotwór złośliwy. Więcej informacji o Mai na stronie www.siepomaga.pl/maja-bialczak